

Nienawidzę Janusza Walczuka

Janusz Walczuk

Chcesz to powiem ci jak to jest gdy na ulicy każdy zna twoją twarz

Nawet nie wiesz kiedy prawdą się staje sen, wokół tyle ludzi a ty ciągle sam

Wchodzisz do branży z buta, (ayay), na początku każdy ci robi miejsce

Twoi ziomale ze studia to super stars, miksują narkotyki ze sławą i seksem

Twój menago nie zapyta czy jest wszystko okej tylko czy potrzebujesz jeszcze wódki na backstage

Ktoś pyta uszczypliwie ale nie, to nie sen, jesteś numer jeden no i ciągle lecisz w Esce

Dzwoni Magda Mołek, dzwoni STS, dzwoni PZPN i dzwoni Paco Rabanne

Codziennie mało jesz bo ciągle czujesz stres, pomaga trochę jazda i trochę MDMA

Chcesz to powiem ci jak to jest gdy na ulicy każdy zna twoją twarz

Nawet nie wiesz kiedy prawdą się staje sen, wokół tyle ludzi a ty ciągle sam

Kocham to gównie tak samo jak nienawidzę go

Kocham to gównie tak samo jak nienawidzę go

Wygrywacie razem ale przegrywasz sam

Nikt z nich nawet nie wie że się nazywasz Jan

Wygrywacie razem ale przegrywasz sam

Nikt z nich nawet nie wie że się nazywasz Jan

Zarzucają ci że zaraz im wyskoczysz z łódzki ale wymyśliłeś slogan który zna pół Polski

Masz w sobie wkurwienie wiary i w kurwienie gotówki, w kurwienie wiary chce z tobą fotki

Pijesz za dwóch i palisz za trzech, poznajesz parę dup ale tylko na seks

Tłumisz czymś ból i zjadasz stres, rośnie ci brzuch i puchnie ci łeb

Słucha cię dziecko, słucha cię Skute Bobo, Słucha cię nawet z żoną wielki chłop z bloku obok

Nagle o tobie piszą, nagle o tobie mówią i przez to nie wiesz co o się dzieje z twoją głową

Chcesz to powiem ci jak to jest gdy na ulicy każdy zna twoją twarz

Nawet nie wiesz kiedy prawdą się staje sen, wokół tyle ludzi a ty ciągle sam

Kocham to gównie tak samo jak nienawidzę go

Kocham to gównie tak samo jak nienawidzę go

Wygrywacie razem ale przegrywasz sam
Nikt z nich nawet nie wie że się nazywasz Jan
Wygrywacie razem ale przegrywasz sam
Nikt z nich nawet nie wie że się nazywasz Jan